

LIDERZY INNOWACYJNOŚCI

NR 61/WRZESIEŃ 2018

barjolmedia
www.ekoagencje.pl

UZNASZANIE DLA NOWATORSKICH TERAPII LECZENIA

Okulista na medal

Za pionierskie operacje najtrudniejszych przypadków leczenia zaćmy, hybrydowej witrektomii siatkówki oka, urazów gałki ocznej, schorzeń plamki żółtej oraz nowatorskiej terapii leczenia jaskry prof. Robert Rejda, kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej lubelskiego Uniwersytetu Medycznego był wielokrotnie nagradzany w kraju i za granicą. Przed kilkoma dniami (12 września) otrzymał prestiżowy medal włoskiego Uniwersytetu Katanii za wybitne zasługi w dziedzinie współpracy naukowej z uniwersytecką Kliniką Okulistyki oraz za szkolenia lekarzy z Katanii w zakresie mikrochirurgii schorzeń siatkówki oka.

Wybitny autorytet w dziedzinie okulistyki prof. Teresio Avitabile, szef uniwersyteckiej Kliniki w Katanii, podczas tej uroczystości wymienił długą listę dokonań prof. Roberta Rejda, który wniósł istotny wkład w rozwój światowej okulistyki, ratując tysiące ludzi przed utratą wzroku. Profesor Rejda od 10 lat jest dyrektorem ds. szkolenia praktycznego lekarzy w Europejskiej Szkole

Zaawansowanych Studiów Okulistycznych (ESASO) w szwajcarskim Lugano. Przed rokiem doprowadził do powstania lubelskiej filii tej europejskiej szkoły, która stała się międzynarodowym ośrodkiem edukacyjnym w zakresie nowoczesnych metod chirurgii oka. Szkołą się tu lekarze nie tylko z Polski, ale także z wielu europejskich krajów m.in. z Włoch, Szwajcarii, Grecji i Turcji.

Jeszcze do niedawna większość polskich lekarzy okulistów podnosiła swoje kwalifikacje w dziedzinie mikrochirurgii schorzeń siatkówki oka i ciała szklanego w ESASO. Teraz mogą to robić także w Lublinie, do którego przyjeżdżają światowej sławy okuliści. Za kilka tygodni (od 22 – 26 października) w nowoutworzonym Centrum Symu-

Fot. Archiwum



Prof. Robert Rejda z medalem wręczonym przez prof. Teresio Avitabile

lacji Medycznej UM w Lublinie rozpocznie się specjalistyczny kurs witrektomii dla 20 polskich lekarzy, z udziałem wybitnych europejskich specjalistów w tej dziedzinie. Zajęcia poprowadzą m.in. profesorowie, Anselm Jünemann z Niemiec, dr José Garcia-Arumi z Hiszpanii oraz Claudio Azzolini i Teresio Avitabile z Włoch. Dzieśięć dni wcześniej kilkuset okulistów z całego świata przyjedzie do Warszawy na dwudniową konferencję ESASO Retina Academy (od 12 do 13 października), nad którą patronat honorowy objął prof. Marek Rękas, krajowy konsultant ds. okulistyki. Specjaliści rozmawiać będą m.in. o najskuteczniejszych metodach leczenia chorób oczu w tym m.in. cukrzycowego obrzęku plamki (DME).

– We Włoszech w ciągu 7 dni od chwili rozpoznania

tego niezwykle groźnego schorzenia dokonuje się iniekcji leku z grupy anti-VEGF do wnętrza gałki ocznej pacjenta – wyjaśnia prof. Teresio Avitabile. – W terapii cukrzycowego obrzęku plamki żółtej stosujemy wyłącznie preparaty anti-VEGF. Wyniki są rewelacyjne. Znacząco spadła liczba osób, które z powodu tego schorzenia trażyły wzrok. W naszym kraju Avastin nie jest dopuszczony do iniekcji okulistycznych, ponieważ jest przeznaczony do leczenia nowotworów. Nie uzyskał rekomendacji i nie może być refundowany, tak jak preparaty anti-VEGF. Wiem, że w Polsce umożliwia się stosowanie Avastinu, ale to budzi uzasadnione kontrowersje, dlatego do tej sprawy na pewno będziemy się odnosić podczas warszawskiej konferencji ESASO Retina Academy.

Bardzo dobre rezultaty w leczeniu DME uzyskuje się również w Danii, gdzie po wprowadzeniu leków anti-VEGF w latach 2000-2010 zanotowano o połowę mniej przypadków związanych z utratą wzroku z powodu cukrzycowego obrzęku plamki. (jc)

WCZESNE WYKRYCIE I ROZPOZNANIE MOŻE URATOWAĆ WZROK. PREPARATY Z GRUPY ANTY-VEGF HAMUJĄ POSTĘP CHOROBY

Wyścig z czasem w leczeniu cukrzycowego obrzęku plamki

Cukrzycowy obrzęk plamki (DME) jest jedną z najgroźniejszych chorób oczu. Uszkadza małe naczynia krwionośne w siatkówce i bez szybkiej interwencji okulistycznej może doprowadzić do bezpowrotnej utraty wzroku. Wprowadzenie do komory ciała szklanego preparatów z grupy anti-VEGF hamuje postęp choroby i pozwala na utrzymanie ostrości widzenia. Iniekcja tego preparatu do wnętrza gałki ocznej wykazuje niezwykle wysoką skuteczność leczenia. Z tej terapii korzystają jednak tylko nieliczni pacjenci, ponieważ nadal nie ma programu lekowego dla chorych na DME. To eliminuje z rynku tysiące młodych osób do 40 roku życia.

Preparaty z grupy anti-VEGF zrewolucjonizowały kilkanaście lat temu leczenie chorób oczu. W Polsce stosowane są od ponad 10 lat. Dostępność tej terapii jest jednak ograniczona. Po wprowadzeniu przez Ministerstwo Zdrowia w 2015 roku programu lekowego dla chorych z wysiękową postacią zwyrodnienia plamki (AMD), która jeszcze szybciej niż DME może doprowadzić do utraty wzroku, z leczenia tymi preparatami skorzystali pacjenci powyżej 45 - 50 roku życia.

– Zwyrodnienie plamki AMD, związane ze starzeniem się organizmu, jest bardzo groźną chorobą, która powoduje nagłą i ciężką utratę widzenia. – wyjaśnia prof. dr hab. n. med. Robert Rejda, kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. – Objęcie pacjentów w większości przypadków powyżej 50 roku życia terapią w postaci powtarzalnych iniekcji wewnątrzgałkowych preparatem anti-VEGF uratowało w ciągu 3 lat przed nieodwracalną utratą wzroku ponad 20 tys. osób. Program leczenia wysiękowej postaci AMD jest przełomowym działaniem Ministerstwa Zdrowia, NFZ i osobistym sukcesem prof. Marka Rękasa, konsultanta krajowego w dziedzinie okulistyki, który doprowadził do jego powstania. Jesteśmy jednak dopiero w połowie drogi, ponieważ taki sam program lekowy powinien być utworzony dla dużo młodszej grupy wiekowej pacjentów ze schorzeniami cukrzycowego obrzęku plamki (DME).

CUKRZYCA PROWADZI DO CIĘŻKICH POWIKŁAŃ

Choroba uszkadza małe naczynia krwionośne w siatkówce oka i prowadzi do utraty widzenia centralnego, które jest niezbędne do tego, żeby czytać, prowadzić samochód, rozpoznawać twarze, wpisywać PIN w bankomacie, czy numer telefonu w smartfonie. To schorzenie uniemożliwia

wykonywanie codziennych czynności. Pozbawia młode osoby aktywności życiowej, zawodowej, społecznej i rodzinnej. Ratunkiem dla tej grupy chorych jest wprowadzenie programu lekowego z wyodrębnionym budżetem na zapewnienie skutecznego leczenia tej choroby. Wczesne wykrycie i rozpoznanie cukrzycowego obrzęku plamki może uratować wzrok wielu młodym ludziom i znacząco zredukować koszty społeczne i ekonomiczne ponoszone przez państwo z powodu braku systemowej terapii tego schorzenia.

– Ta choroba eliminuje z rynku pracy tysiące osób w wieku 30, 40 lat – tłumaczy prof. Robert Rejda. – Systemowe podejście do jej leczenia jest najkorzystniejszym rozwiązaniem dla wszystkich. To jest wyścig z czasem. Jeśli go przegramy ci młodzi ludzie, z powodu nieuchronnego inwalidztwa, będą przez wiele lat obciążeniem dla systemu finansowego państwa. Renty, zasiłki, zapomogi i utrata wpływów z podatków, których nie wniosą do budżetu, wygeneruje wysokie koszty dla polskiej gospodarki. Eksperci obliczyli, że jest to rocznie prawie 2 mld złotych. Jeśli Ministerstwo Zdrowia wydatkuje rocznie ok. 100 mln zł na program lekowy na DME to zaoszczędzi w budżecie setki milionów złotych.

CHOROBA DŁUGO PRZEBIEGA BEZOBJAWOWO

Z przeprowadzonych analiz wynika, że w Polsce na cukrzycę choruje około 3 mln osób, w tym milion jeszcze o tym nie wie. Choroba dość długo przebiega bezobjawowo, dlatego retinopatię cukrzycową można wykryć kiedy pojawiają się zmiany morfologiczne w siatkówce oka m.in. mikrokrętniki. Dopiero później następuje pogrubienie siatkówki i cukrzycowy obrzęk plamki, a wraz z nim objawy takie jak mroczek i zamazanie widzenia centralnego.

– Pacjent przestaje widzieć wyraźnie i mogą pojawić się metamorfozy, czyli wykrzywienie linii prostych – informuje profesor. – To są jeszcze wczesne objawy, które szybko możemy zdiagnozować i podjąć skuteczne leczenie. Iniekcja preparatu anti-VEGF do gałki ocznej trwa 10 sekund i przy znieczuleniu jest całkowicie bezbolesna. Jeśli jednak choroba jest nieleczona, to dochodzi do ciężkich powikłań, m.in. do krwotoku do czaszki, czyli trakcyjnego odwarstwienia siatkówki. My takie schorzenia operujemy, ale bez gwarancji, że zawsze uda się pacjentowi przywrócić wzrok. Program lekowy dla chorych z cukrzycowym obrzękiem plamki rozwiązałby te wszystkie problemy.

CENY PREPARATÓW DOSTOSOWANE DO POLSKICH REALIÓW

Preparaty Anti-VEGF najskuteczniejsze w leczeniu tego schorzenia są nie tylko dostępne w Polsce, ale przemysł farmaceutyczny dostosował ich ceny do polskich realiów. W krajach Europy Zachodniej są dużo droższe. To jest bardzo ważny krok, który uczynił przemysł farmaceutyczny na drodze do ratowania wzroku młodym ludziom w Polsce. Najwyższy czas, aby teraz Ministerstwo Zdrowia przygotowało niecierpliwie oczekiwany program lekowy dla osób chorujących na cukrzycowy obrzęk plamki. Pozwoli to na uratowanie wielu tysięcy młodych ludzi przed wykluczeniem społecznym i zawodowym z powodu tej niebywale groźnej choroby.

STANOWISKO MINISTERSTWA ZDROWIA

Systematyczne zwiększanie dostępu do nowoczesnych i bezpiecznych technologii lekowych, pozwalających na leczenie zgodnie z najlepszymi standardami medycznymi, jest priorytetem ministra

zdrowia. – W postępowaniu o objęcie refundacją nowych leków istotne znaczenie ma również podejście firmy farmaceutycznej do negocjacji cenowych i skłonność do dostosowania kosztów terapii do warunków finansowych polskiego systemu opieki zdrowotnej – wyjaśnia Krzysztof Jakubiak, dyrektor Biura Prasy i Promocji Ministerstwa Zdrowia, w odpowiedzi na pytania Redakcji Liderów Innowacyjności.

W przesłanym stanowisku czytamy: W leczeniu wysiękowej postaci zwyrodnienia plamki związanego z wiekiem (AMD) w ramach programu lekowego refundowane są dwa leki: Eylea (aflibercept) i Lucentis (ranibizumab). Do tego programu są kwalifikowane osoby powyżej 45. roku życia, które spełniają ściśle określone kryteria (...). Pacjenci są leczeni bezpłatnie (...). Zgodnie z ustawą o refundacji z 2011 r. minister zdrowia podejmuje decyzje dotyczące refundacji produktów leczniczych mając na uwadze uzyskanie jak największych efektów zdrowotnych w ramach dostępnych środków publicznych, uwzględniając: stanowisko Komisji Ekonomicznej, rekomendację Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT) oraz pozostałe kryteria wymienione w ustawie (...). Do Ministerstwa Zdrowia wpłynęły dwa wnioski w sprawie objęcia refundacją leków: Eylea (aflibercept) i Lucentis (ranibizumab) w ramach leczenia cukrzycowego obrzęku plamki (DME). Pierwszy został złożony w lipcu 2016 r., a drugi w maju 2017 r. Prezes AOTMiT rekomendował objęcie refundacją produktu leczniczego Eylea pod warunkiem zaproponowania instrumentu podziału ryzyka zabezpieczającego budżet płatnika publicznego. Treść rekomendacji Prezesa Agencji dostępna jest na stronie internetowej AOTMiT. Dokumentacja została przekazana Komisji Ekonomicznej w celu przeprowadzenia negocjacji cenowych z wnioskodawcą. Postępowanie zostało zawieszono w maju 2017 r. W ostatnim czasie wnioskodawca złożył wniosek o podjęcie postępowania. Minister zdrowia wkrótce podejmie ostateczną decyzję w sprawie ewentualnego finansowania tego leku ze środków publicznych.

W tym samym trybie refundację do programu lekowego w terapii DME uzyskał lek Lucentis. Treść tej rekomendacji prezesa AOTMiT dostępna jest również na stronie internetowej AOTMiT. Lek był przedmiotem negocjacji cenowych z Komisją Ekonomiczną. Postępowanie zostało na tym etapie zawieszono. Minister zdrowia nie prowadzi obecnie żadnych prac w tym zakresie. W przypadku podjęcia postępowania (na wniosek firmy farmaceutycznej), podjęta zostanie ostateczna decyzja w sprawie ewentualnego finansowania obu ww. leków ze środków publicznych.

DO ZAKOŃCZENIA POSTĘPOWANIA NIE WIADOMO, CZY I W JAKIM ZAKRESIE LEKI BĘDĄ REFUNDOWANE.

Jeżeli zostaną objęte refundacją w ramach programu lekowego (a tej kategorii dostępności dotyczą oba wnioski), wówczas dla pacjentów zakwalifikowanych do programu leki będą dostępne bezpłatnie. Na początku lutego 2017 r. prof. Marek Rękas, konsultant krajowy w dziedzinie okulistyki, przedstawił stanowisko w sprawie zastosowania iniekcji leku Avastin w okulistyce. W ramach grupy JGP – B84 – małe zabiegi witreoretinalne, istnieje możliwość finansowania iniekcji do wnętrza gałki ocznej innego leku anti-VEGF – Avastin (bewacizumab).

W ocenie środowiska medycznego stosowanie leku Avastin, który nie ma przeznaczenia okulistycznego jest uzasadnione tylko wówczas jeśli nastąpiła już nieodwracalna degradacja siatkówki oka i można dzięki tej metodzie zapewnić pacjentowi chociaż niewielką ostrość widzenia. W pozostałych przypadkach aplikowanie takich produktów „off-label” jest niebywale ryzykowne, zwłaszcza w grupie pacjentów z rozpoznaniem dobrze rokującym. Nie ma bowiem gwarancji, że w wyniku eksperymentu leczniczego nie wystąpią niepożądane skutki takiej terapii. To mogłoby spowodować w przyszłości konsekwencje finansowe dla budżetu państwa. Lepiej w tej sytuacji unikać ryzyka i stosować sprawdzone, bezpieczne i bardzo skuteczne w leczeniu cukrzycowego obrzęku plamki preparaty anti-VEGF, bo jest to uznany w świecie standard. Jolanta Czudak

WSPIERANIE INNOWACYJNOŚCI MISJĄ FSNT NOT



Innowacje to nasza specjalność



Ewa Mańkiewicz – Cudny, prezes FSNT NOT

Historia Polskich Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych sięga XIX stulecia; w kraju – czasów Stanisława Staszica, a poza jego granicami – okresu Wielkiej Emigracji. Przez te prawie 200 lat zrzeszania się środowisk naukowo-technicznych, stawiały sobie one za cel przenoszenie na grunt Polski (nawet, gdy nie było jej na mapie politycznej) rezultatów kolejnych rewolucji przemysłowych. Szerzyły wiedzę i kulturę techniczną, umożliwiały przekazywanie doświadczeń, prowadziły szkolenia i ekspertyzy, wydawały książki i czasopisma techniczne.

Polscy inżynierowie oraz ich organizacje zarówno w kraju, jak i na emigracji mogły się poszczycić ogromnym wkładem w budowę państwowości po 1918 r., rozwój edukacji i tworzenie nowoczesnego przemysłu oraz infrastruktury (Gdynia, Centralny Okręg Przemysłowy, magistrala węglowa, przemysł lotniczy, obronny i wiele innych). Trudne do przecenienia, choć mało spopularyzowane, są osiągnięcia techniczne polskich inżynierów w czasie II wojny światowej,

które przyczyniły się do szybszego pokonania III Rzeszy.

Przed II wojną światową, oprócz powstających – wraz z dynamicznym rozwojem nauki i techniki – stowarzyszeń branżowych (m.in. cukrownicy, górnicy, hutnicy, mechanicy, elektrycy, konstruktorzy i budowniczowie) istniały dwie organizacje, łączące ludzi techniki z różnych branż, utworzone w: 1935 r. Naczelna Organizacja Inżynierska (NOI) oraz w 1936 r. Naczelna Organizacja Stowa-

rzyzyszeń Techników (NOST). Do ich działalności na niwie gospodarczej nawiązała, ocalona z pożogi wojennej, garstka inżynierów i techników, zakładając 12.12.1945 r. Naczelną Organizację Techniczną (NOT). Od początku swego istnienia NOT włączyła się w odbudowę przemysłu i infrastruktury zrujnowanych przez okupanta. Organizowała szkolnictwo zawodowe na poziomie średnim i wyższym. Jednocześnie na masową skalę rozpoczęła szkolenia z różnych dziedzin techniki, aby uzupełnić ogromny niedobór kadry techników i inżynierów. Zainicjowała powstanie wydawnictw technicznych (WNT, WKiŁ) oraz sama rozpoczęła wydawanie czasopism naukowo-technicznych, w tym istniejącego od 1866 r. Przeglądu Technicznego. Pismo to odegrało olbrzymią rolę na przełomie lat 70. i 80., pokazując absurdy gospodarki centralnie sterowanej i jednocześnie promując innowacyjne rozwiązania techniczne oraz organizacyjne.

Po transformacji ustrojowej Naczelna Organizacja Techniczna przekształciła się

w Federację Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych (FSNT-NOT). Obecnie zrzesza ona 39 stowarzyszeń (ok. 100 tys. inżynierów i techników) z różnych dziedzin techniki. Reprezentują one tradycyjne zawody inżynierskie oraz powstające w ostatnim czasie wąskie specjalizacje związane m.in. z ekologią, jakością oraz wykorzystaniem techniki cyfrowej w pracy inżynierskiej.

NOT ma strukturę sieciową liczącą 45 oddziałów – Terenowych Jednostek Organizacyjnych (TJO) i 35 własnych domów technika.

Od początku przemian NOT i sfederowane w niej stowarzyszenia postawiły sobie za cel działania na rzecz rozwoju innowacyjności. Wielkie zasługi w tym zakresie ma Centrum Innowacji NOT prowadzące (z wymiernym ekonomicznym sukcesem) w latach 2002-2016 Program Projektów Celowych dla MŚP. W oddziałach FSNT-NOT na terenie całego kraju działają Ośrodki Innowacyjności, które wydają opinie o nowoczesnych rozwiązaniach technicznych, mających zastosowanie w praktyce przemysłowej i udzielają konsultacji przedsiębiorcom. FSNT-NOT promuje twórców techniki i ich dzieła, prowadząc konkursy: Mistrz Techniki, Laur Innowacyjności, Dźwignia oraz pre-

stizy plebiscyt Przeglądu Technicznego o tytuł Złotego Inżyniera.

Dużą wagę przywiązujemy do edukacji i wychowania technicznego młodzieży, co w dobie czwartej rewolucji przemysłowej (Industy 4.0) odgrywa ogromną rolę. Realizujemy wiele projektów adresowanych do dzieci i młodzieży takich jak m.in.: Olimpiada Wiedzy Technicznej (od 1974 r.) i Konkurs Młody Innowator (od 2003 r.).

Integrujemy polskie środowisko techniczne nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami.

Od 1996 r. organizujemy spotkania polskich inżynierów z różnych krajów, niezależnie od ich miejsca zamieszkania i pracy (5 edycji sympozjów POLACY RAZEM) oraz od 2010 r. Światowe Zjazdy Inżynierów Polskich (ZSiP). Kolejny, IV ZSiP odbędzie się 13-15 czerwca 2019 r. w Krakowie. Jego hasło „Inżynier Przyszłości” jest skierowane do wszystkich, którzy zdają sobie sprawę, iż sztuczna inteligencja i cyfryzacja wszystkich dziedzin życia stawia przed twórcami techniki (a także przed innymi środowiskami) ogromne wyzwania i zadania. FSNT-NOT ma wszelkie atuty, by im sprostać. Trzeba wykorzystać tę szansę!

Więcej informacji o inicjatywach FSNT-NOT można znaleźć na stronie enot.pl.

Warszawski Dom Technika – 113 lat tradycji

Staraniem grupy techników w czasie zaboru rosyjskiego, 2 grudnia 1898 r. powstało Stowarzyszenie Techników. Z inicjatywy Piotra Drzewieckiego (pierwszego prezydenta Warszawy) rozpoczęto starania pod budowę siedziby. Stowarzyszenie zakupiło plac przy ówczesnej ulicy Włodzimierskiej o pow. 2100 m², za który zapłacono 120 tysięcy rubli. Od 1919 roku ulica przyjęła nazwę Tadeusza Czackiego.



Warszawski Dom Technika około 1905 roku

Budowę rozpoczęto 31 lipca 1903 r., a ukończono 28 listopada 1905 r. W czasie okupacji hitlerowskiej gmach został zniszczony. Po zakończeniu wojny prawo do własności gmachu uzyskała 12 grudnia 1945 r. Naczelna Organizacja Techniczna, która odbudowała budynek Warszawskiego Domu Technika. Budynek służy organizacjom technicznym zrzeszonym w Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT.



Sala balowo – konferencyjna na 450 osób

Obecnie obiektem tym zarządza od 27 lat Spółka Warszawski Dom Technika NOT, która prowadzi wynajem sal konferencyjnych oraz wynajem powierzchni biurowej. Wnętrza sal różnią się od współczesnych sal oferowanych w wielu miejscach Warszawy. Wyjątkowość naszych przestrzeni konferencyjnych i eventowych wynika w głównej mierze z niepowtarzalnego charakteru zabytkowych wnętrz Warszawskiego Domu Technika.

W budynku znajduje się 6 sal mogących pomieścić od 20 do 450 osób. Sale wyposażone są w sprzęt audio-wizualny, mają klimatyzację i – na życzenie – dostęp do bezprzewodowej sieci internetowej. Konferencje, szkolenia, wystawy, bale, przyjęcia weselne, koncerty, spektakle teatralne – to tylko niektóre z możliwości wykorzystania sal w Warszawskim Domu Technika zastrzeżonym dla rozwoju nauki, techniki i gospodarki Polski.

www.wdtnot.pl



Warszawski Dom Technika – współcześnie

Prasa fachowa Wydawnictwa SIGMA-NOT

Przez ostatnie 100 lat czasopisma techniczne były dla inżynierów i techników niezastąpionym źródłem informacji przydatnych w praktyce zawodowej, a ich lektura stanowiła najtańszy i najefektywniejszy sposób zdobywania i wzbogacania wiedzy, śledzenia postępu naukowo-technicznego oraz wymiany myśli i doświadczeń. W sytuacji ogromnego zapotrzebowania na wiedzę techniczną Naczelna Organizacja Techniczna (NOT) stworzyła w 1949 r. własną oficynę wydawniczą, od trzydziestu lat znaną jako Wydawnictwo Czasopism i Książek Technicznych SIGMA-NOT. Wydawnictwo rozwijało się szybko, umacniając zarazem swoją pozycję na rynku prasowym. Zawdzięczało to konsekwentnemu dążeniu do objęcia swą ofertą tytułową możliwie wielu specjalności inżynierskich. Zwracano przy tym również uwagę, aby nowe inicjatywy wydawnicze odpowiadały aktualnym potrzebom rozwijającej się gospodarki.

Obecnie Wydawnictwo Czasopism i Książek Technicznych SIGMA-NOT Sp. z o.o. to największy polski wydawca prasy fachowej o ukierunkowaniu technicznym. W portfolio Wydawnictwa SIGMA-NOT znajdują się 32 unikalne tytuły prasy fachowej, w tym „Przegląd Techniczny”, który liczy sobie już 152 lata. Czasopisma Wydawnictwa są przekąźnikiem pomiędzy nauką i praktyką, a wysoką ocenę artykułów publikowanych na ich łamach potwierdziło Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Na liście czasopism naukowych MNiSW znajduje się 27 tytułów SIGMY. Maksymalną punktację ministerialną mają trzy czasopisma – „Przegląd Elektrotechniczny”, „Przegląd Papierniczy” oraz „Przemysł Chemiczny”. Ostatni z wymienionych tytułów znajduje się także na „Liście Filadelfijskiej”. Redakcje czasopism dbają przy tym, by w każdym zeszycie znalazły się,

oprócz publikacji naukowych, bieżące informacje branżowe oraz nowinki techniczne.

Wszystkie artykuły opublikowane w czasopiśmie SIGMA-NOT dostępne są – począwszy od 2004 roku – również w wersji elektronicznej na Portalu Informacji Technicznej www.sigma-not.pl. Każdy artykuł można kupić poprzez sms, e-płatności lub postępując się tradycyjnym przelewem, a także w ramach dostępu do „Wirtualnej Czytelni”. Prenumeratory czasopism w wersji PLUS mogą też korzystać bez ograniczeń za pośrednictwem „Wirtualnej Czytelni” z bazy artykułów zaprenumerowanego tytułu.

Czasopisma Wydawnictwa SIGMA-NOT – to wiarygodne źródło nowoczesnie podanej informacji fachowej z zakresu techniki. To już także tradycja – bo służyły polskiemu inżynierowi 100 lat temu i służą dziś – w setną rocznicę odzyskania niepodległości.

113 000 publikacji w jednym miejscu na Portalu Informacji Technicznej www.sigma-not.pl

Dostęp tylko w prenumeracie!

więcej informacji: 22 827 43 65,
e-mail: reklama@sigma-not.pl,
prenumerata@sigma-not.pl

70 lat
WYDAWNICTWO SIGMA-NOT

Czytaj POLSKĄ prasę fachową